

Chorwacja rezygnuje z monopolu Gazpromu

16 grudnia chorwacka spółka Prirodni Plin zawarła trzyletni kontrakt na dostawy gazu z włoskim konsorcjum ENI. Oznacza to rezygnację z podpisania nowej długoterminowej umowy z rosyjskim Gazpromem (obecny kontrakt wygasa z końcem 2010 roku), który dotychczas miał wyłączność na dostawy gazu do Chorwacji. Chorwacja jest pierwszym krajem, który wykorzystał zmiany na europejskim rynku gazu i zrezygnował z dostaw rosyjskiego monopolisty.

Zgodnie w kontraktem Prirodni Plin – spółka córka chorwackiego konsorcjum energetycznego INA – od 1 stycznia 2011 roku będzie otrzymywała ok. 750 mln m³ rocznie. Gaz będzie transportowany przez Słowenię, a po uruchomieniu interkonektora Varosfold–Slobodnica na początku 2011 roku – przez Węgry. Dostawca gazu po raz pierwszy został wybrany w otwartym przetargu, w którym startowały także rosyjski Gazprom i niemiecki E.ON. Dzięki wzrostowi podaży gazu na rynku europejskim ENI mogło zaoferować niższą od konkurentów cenę oraz większą elastyczność kontraktu. Zmiana dostawcy nie oznacza, że w dostawach nie będzie surowca z Rosji. Chorwacja importowała dotychczas 1,1 mld m³ rocznie za pośrednictwem Gazpromu. Pozostała część zapotrzebowania pokrywana jest poprzez wydobycie własne u wybrzeży Adriatyku, które nie może być w najbliższym czasie zwiększone. Oznacza to, że konieczne będzie podpisanie kolejnego kontraktu na dostawy co najmniej 350 mln m³ rocznie.

Zakończenie budowy interkonektora z Węgrami o przepustowości 6,5 mld m³ umożliwi Chorwacji dalszą dywersyfikację, gdyż otworzy nowy szlak dostaw i pozwoli na dostęp do surowca z magazynów gazu na Węgrzech. Chorwacja będzie mogła zakupić tańszy gaz na rynku spotowym. Jednocześnie chorwackie Ministerstwo Gospodarki zaakceptowało plan budowy pływającego terminalu do odbioru skroplonego gazu ziemnego (FLNG) przez państwową spółkę Plinacro. Ma on być gotowy do 2014 roku. <MarSz>